

Andy Hirsch

KOTY

Natura i wychowanie



Przetłóżyła
ANNA STUDNIAREK

NASZA KSIĘGARNIA

Tytuł oryginału:

Science Comics: Cats – Nature and Nurture

SCIENCE COMICS: CATS

Copyright © 2019 by Andy Hirsch

Published by arrangement with First Second, an imprint of Roaring Brook Press,
a division of Holtzbrinck Publishing Holdings Limited Partnership.

All rights reserved.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,
Warszawa 2020

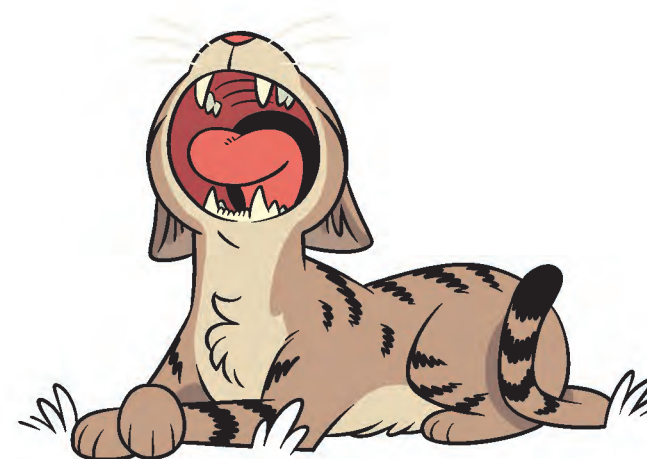
Konsultacja merytoryczna *lek. wet. Paweł Łaczek*

Przełożyła *Anna Studniarek*

Adaptacja okładki *Monika Pietras*

W dzisiejszych czasach koty są na pierwszym miejscu. Trzymamy w domach więcej kotów niż jakichkolwiek innych stworzeń (z wyjątkiem rybek). Ale mimo to żyjemy mieszane uczucia wobec tych zwierząt – co pozostaje niezmiennie od pierwszego spotkania naszych dwóch gatunków przed tysiącami lat! Od oddawania boskiej czci, a jednocześnie składania w ofierze w starożytnym Egipcie, poprzez skojarzenie z czarownicami w średniowieczu, aż po uznawanie za jednocześnie dobry i zły omen (zależnie od tego, gdzie się mieszka) – w kontaktach z ludźmi koty przeżywały wiele lepszych i gorszych chwil. Nawet dzisiaj, w szczytowym okresie popularności Grumpy Cata, Lil Bub, kocich kawiarni i ponad dwudziestu sześciu miliardów odsłon filmików z kotami na YouTube nie wszyscy kochają te zwierzęta – oskarża się je o zabijanie ptaków i przenoszenie chorób, a całkiem sporo osób po prostu się ich boi (zaburzenie to nosi nazwę ailurofobia).

Dla tych z nas, którzy kochają koty, nie ma nic bardziej uspokajającego od dźwięku mruczenia, zwłaszcza jeśli sam pupil leży zwinięty na naszych kolanach. Ale mimo tak bliskiego związku dla wielu ludzi najbardziej de z o r i e n t u j ą c y jest ich własny kot. Co myśli? Czy n a p r a w d ę mnie kocha? Dlaczego skacze mi na głowę o piątej rano? Dlaczego z przyjemnością pozwala się głaskać, a później nagle mnie gryzie? I skąd właściwie koty wiedzą, które miejsce przeznaczyliśmy im na toaletę?!



Wzory na sierści kotów to dobra wskazówka co do ich pochodzenia.



Cętkowana sierść najczęściej zdarza się u kotów, które żyją w zaroślach lub lasach.



Gładka sierść zwykle zdarza się u kotów, które żyją na otwartej przestrzeni, na równinach czy w górach.



Oczywiście, są wyjątki.



Kto, ja?

Jak myślicie, jaki jest cel różnych wzorów na sierści? Są po prostu śliczne?

I jak?



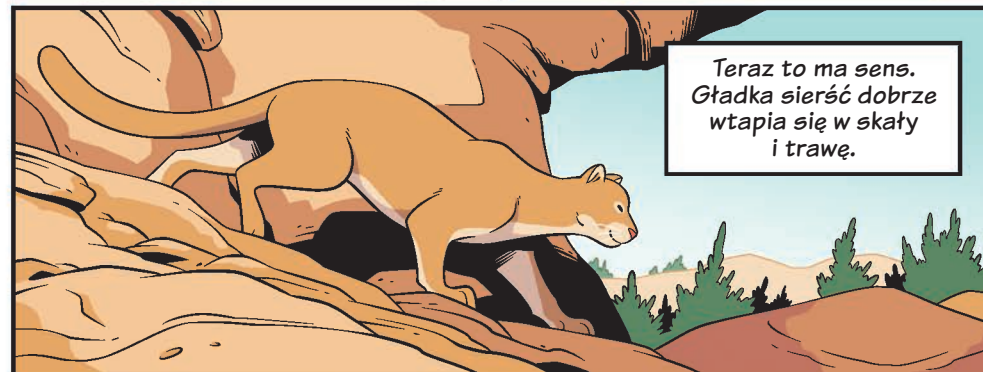
Niespodzianka!

Nasza sierść to *kamuflaż*.

MIAU!



Teraz to ma sens. Gładka sierść dobrze wtapia się w skały i trawę.



Cętkowana sierść jest prawie niewidoczna, kiedy promienie słońca padają przez liście.



A co z wyjątkowym wzorem *tygrysów*?

Pionowe pasy przerywają sylwetkę, więc zdobycz nie wie, gdzie się zaczynają, gdzie kończą i czy w ogóle ktoś tam jest. A tym bardziej jeśli zdobycz źle rozróżnia kolory.





Osobniki z **melanizmem** mają bardzo ciemną sierść i można je znaleźć w prawie każdym gatunku.



Kotom o takim ubarwieniu łatwiej się skradać w różnorodnych siedliskach. Drzewa, krzewy czy skały – wszędzie są **cienie**.



Melanizm zdarza się często u jaguarów i lampartów. Zwykle nazywa się je **czarnymi panterami**!

A co z pumami?

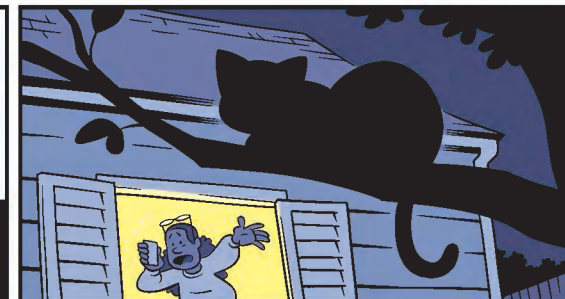
Nigdy nie potwierdzono istnienia pumy (albo kuguara, jak się je też nazywa) z melanizmem, jednak w USA widziano **tysiące** „czarnych panter”.

Jedynym dużym kotem w tych okolicach jest puma, więc jak to możliwe?

Aha, czarna pantera.

Aha, siedzi na pani drzewie.

Aha, jak duża?



To, co ludzie zgłaszają jako czarną panterę, jest pewnie dużym kotem domowym...



...ciemną, ale zwykłą brunatną pumą...



...albo wytworem wyobraźni.

Jeśli czarne pumy **istnieją**, fantastycznie, niezwykle, **niewiarygodnie** dobrze się kryją!

Ale **ja** bym żadnej nie przegapiła!



Ale biedna mała ja.
Nie miałam cętek, żeby
wtapiać się w krzaki.

A niech
to!

Nie byłam płowa,
żeby kryć się na
otwartej przes-
trzeni.

A niech to!

W cieniach
z pewnością
się wyróżniałam.

A NIECH TO!

MRAUUU!!

Kamuflaż tricolor
do niczego się
nie przydawał,
a brzuch mi o tym
przypominał.

burr

Wiem,
brzuszkę,
wiem.

Ja też nie mogłam
w to uwierzyć! Wiecie,
jak daleko posunę
się teraz ludzie, żeby
pogłaskać to
futerko?

To absurdalne!

ŚLYNNY MIZIASTY KOTEK KIEDYŚ NIEMIZIANY

Ale kot to więcej niż futro.
Więcej niż zęby i pazury.

Nie byłam gotowa
się poddać!

Nie jestem
gotowa się
podać!

Pora wykorzystać wszystkie dostępne narzędzia,
by zdobyć posiłek, który doda mi siły!

Nie pokona-
sz mnie,
świecie!

Dlatego ode-
tchnęłam głęboko
i skupiłam się na
**naturalnych kocich
zdolnościach!**



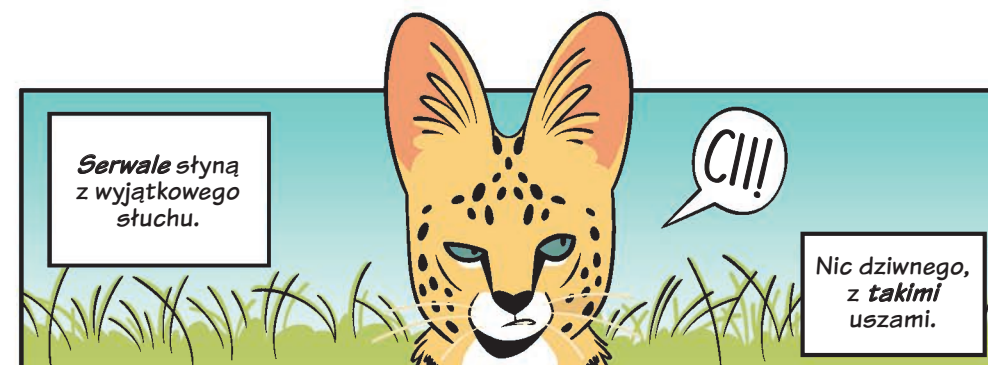
Umiemy ocenić, skąd dociera dźwięk, po tym, do którego ucha trafia jako pierwszy.



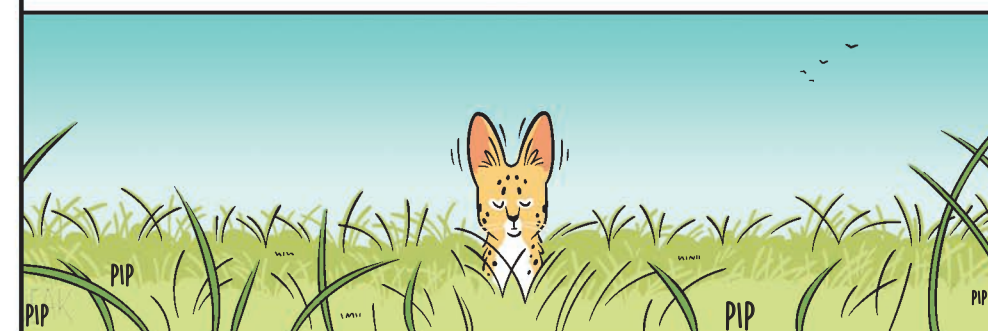
Nasze uszy poruszają się niezależnie, co zwiększa precyzję.



Specjalne fałdy w uszach pozwalają nam ocenić, jak wysoko znajduje się źródło dźwięku. Zgadza się, **słuch w 3D**.

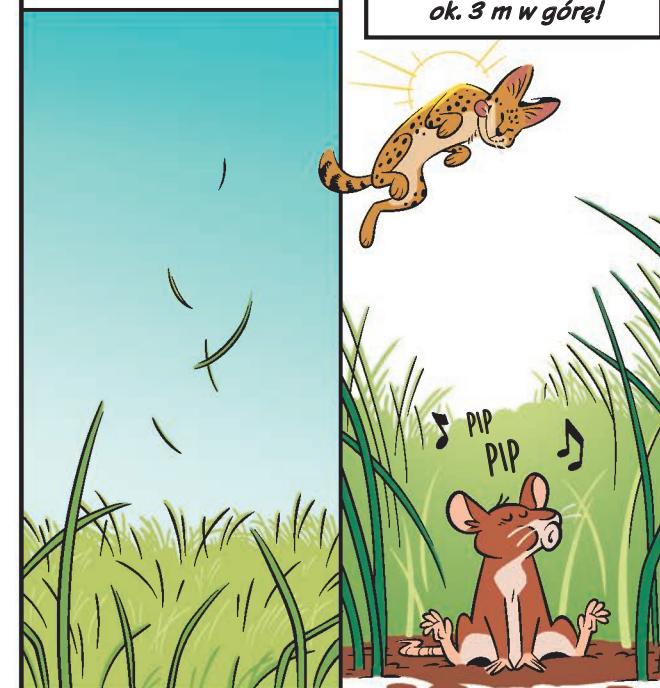


Te szcupte koty godzinami siedzą, czekają i **nastuchują** gryzoni w wysokiej trawie.



Kiedy usłyszą ofiarę, wykorzystują długie nogi, by na nią skoczyć.

Choć mają tylko 60 cm wysokości, potrafią wyskoczyć na **ok. 3 m w górę!**



Tak polegają na słuchu, że nie polują w wietrzne dni, kiedy szum trawy zagłusza pisk zdobyczy.

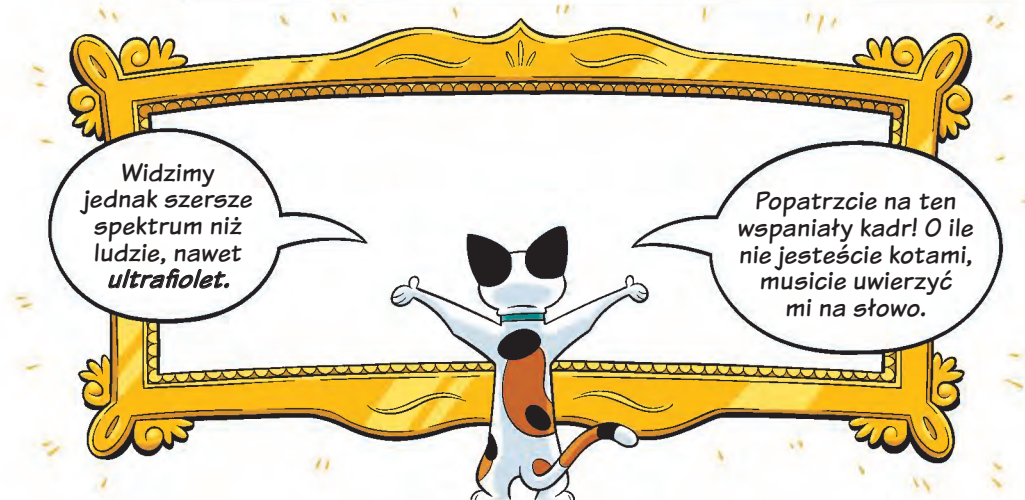
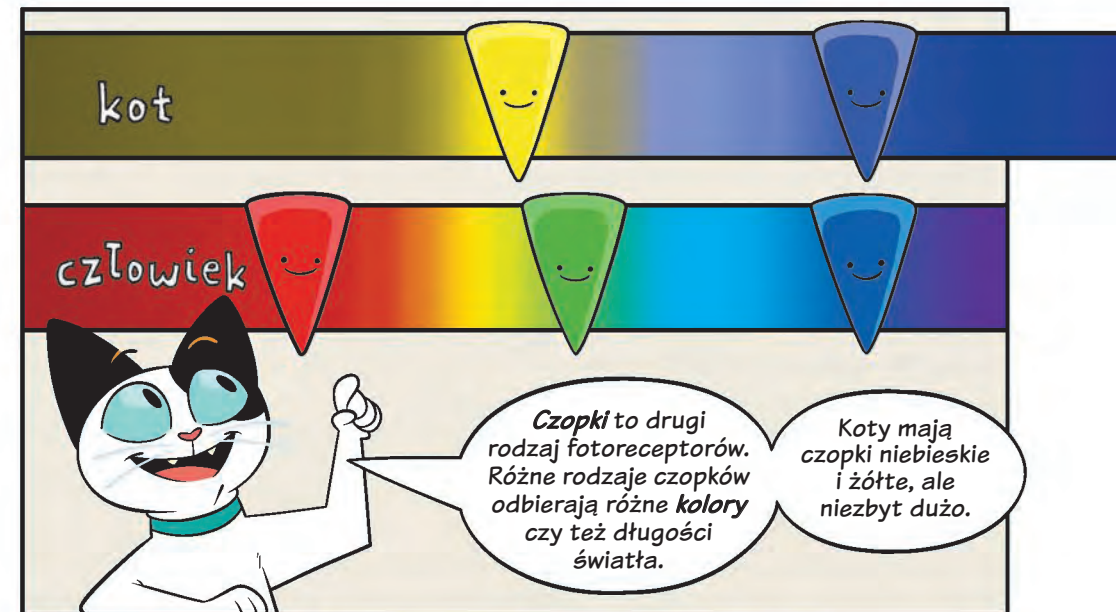
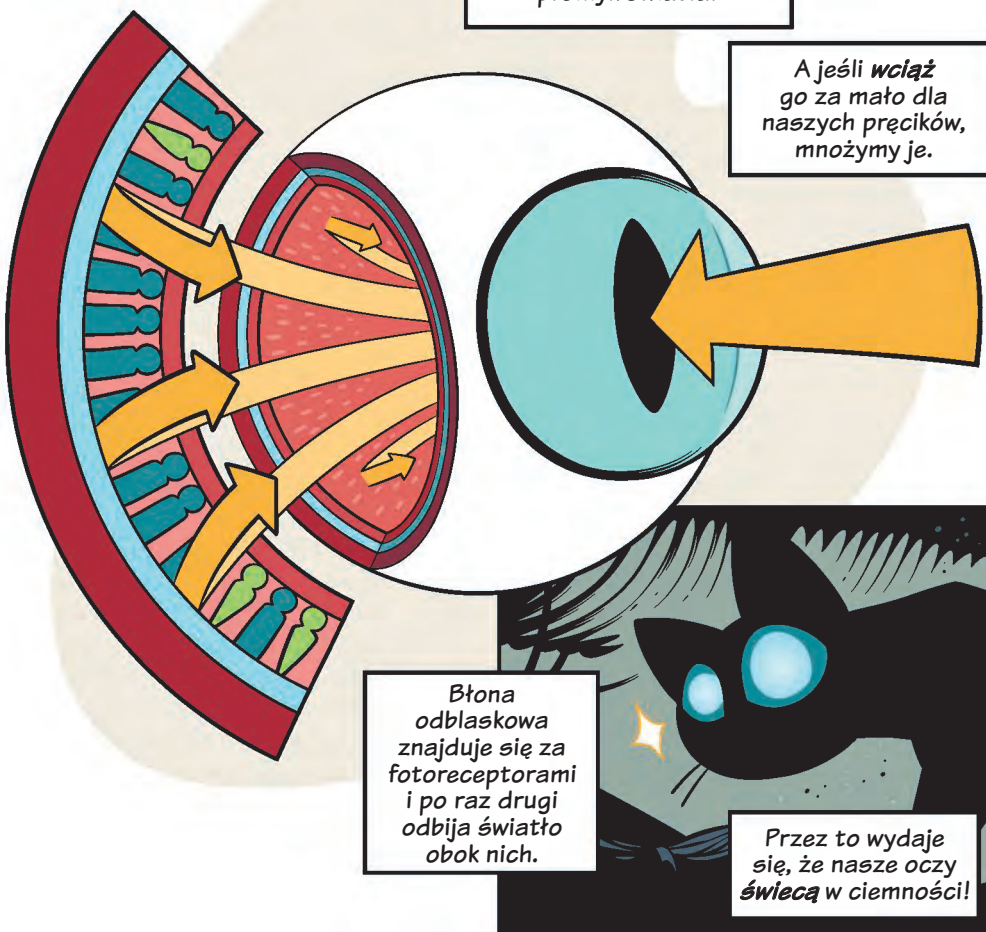




Wzrok działa, kiedy światło pada na komórki z tyłu oka zwane **fotoreceptorami**.

Fotoreceptory wrażliwe na światło to **pręciki**, a koty mają ich **mnóstwo**. Tak wiele, że wykryją najmniejszy promyk światła.

A jeśli **wciąż** go za mało dla naszych pręcików, mnożymy je.



Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
05-075 Warszawa-Wesoła, ul. Apteczna 6
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl
tel. 22 643 93 89

Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl

www.nk.com.pl

Książka została wydrukowana na papierze
Magno Volume 115 g/m².

Redaktor prowadząca **Anna Garbał**
Opieka redakcyjna **Joanna Kończak**
Korekta **Magdalena Korobkiewicz**
Redaktor techniczna, DTP **Joanna Plotrowska**
Wsparcie redaktor technicznej **kot Rysio**

ISBN 978-83-10-13599-5

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2021 r.
Wydanie pierwsze
Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków